

Sygn. akt IV Ca 587/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Mariola Watemborska

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A.

w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w C. z dnia 3 września 2014r., sygn. akt I C 99/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od powódki W. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 587/14

UZASADNIENIE

Powódka W. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 15 lipca 2004 roku na trasie N. – D. miał miejsce wypadek, w wyniku którego ojciec powódki, będący pasażerem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) - S. M. poniósł śmierć. Sprawca wypadku - K. M. – kierowca samochodu marki F. (...), posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, które ponosi ryzyko odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu. Powódka podała, iż podstawą jej roszczenia jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., albowiem w wyniku przedmiotowego wypadku zerwana została bardzo silna więź rodzinna łącząca ją z ojcem.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 895/13 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w (...) uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany, w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował żądanie powódki zarówno co do zasady, jak i wysokości. W

ramach ostrożności procesowej pozwany kwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, jako rażąco wygórowanego i dowolnego, bez podstaw w przedstawionym materiale dowodowym. Zaznaczył, że powódce przysługiwało roszczenie o stosowne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., z którego jednak nie skorzystała, a z przedmiotowym żądaniem zapłaty zadośćuczynienia wystąpiła dopiero po upływie 8 lat od zaistniałego wypadku. Pozwany - jako bezpodstawne - uznał żądanie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 6 maja 2013 roku, wskazując, iż w zależności od okoliczności sprawy, terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, jest zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 3 września 2014 roku Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2 sentencji), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 440,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 sentencji) oraz nakazał zwrócić powódce od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w (...) kwotę 419,82zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki (punkt 4 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

W. K. była córką S. M..

W dniu 15 lipca 2004 roku na trasie N. – D., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) K. M., nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy po mokrej nawierzchni i w trakcie gwałtownego hamowania doprowadził do poślizgu kierowanego pojazdu, jego zjechania na lewy pas jezdni i zderzenia się z nadjeżdżającym tym pasem samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez P. K.. Na skutek wypadku pasażer pojazdu marki F. (...) S. M. poniósł śmierć.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) II Wydziału Karnego z dnia 27 października 2004 roku wydanym w sprawie II K 128/04 K. M. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W..

(...) S.A., działające w imieniu powódki, pismem z dnia 29 marca 2013 roku zgłosiło stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przedmiotowe pismo doręczono pozwanemu w dniu 5 kwietnia 2004 roku i do dnia wniesienia przedmiotowego pozwu tj. do dnia 8 listopada 2013 roku nie zostało rozpatrzone.

S. M. w chwili śmierci miał 55 lat i dziewięcioro dzieci. Mieszkał w domu wspólnie z córką W. K. i jej rodziną, tj. mężem, który przebywał za granicą i 3-letnim synem, prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. S. M. prowadził przy domu punkt wymiany butli, pomagał finansowo powódce, pomógł jej zrobić prawo jazdy, opłacił połowę kursu, wspólnie z powódką korzystał z samochodu. Bardzo dużo czasu spędzał z powódką i jej synem, którym się zajmował w czasie, kiedy powódka była na urlopie wychowawczym i pracowała dorywczo. Jeździli razem na wycieczki i do stadniny koni. Ojciec powódki był osobą, która potrafiła zjednoczyć swoją rodzinę, dzięki czemu wszyscy żyli w zgodzie, spędzali razem wszystkie święta i uroczystości.

Powódkę i jej ojca łączyła silna więź emocjonalna, rodzinna, upatrywała w nim autorytet życiowy i zawsze liczyła na jego wsparcie. O śmierci ojca powódka dowiedziała się od swojego brata. Powódka długo nie mogła w to uwierzyć i pogodzić się z tym, nie mogła dojść do siebie. Wystąpił u powódki stres pourazowy, który trwał około roku i z następnymi latami zaczął słabnąć. Śmierć ojca wywołała u powódki ogromny, długotrwały stres, który znacząco obniżył komfort psychiczny i emocjonalny jej życia.

Analizując ustalone w sprawie okoliczności przez pryzmat art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd I instancji stwierdził, iż brak jest przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wskazał przy tym, że do katalogu dóbr osobistych nie wymienionych

wprost w art. 23 k.c. należy np. pamiętać o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka. Jego zdaniem również rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące strefę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowywaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Tym samym prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że nie jest trafne stanowisko strony pozwanej o braku podstaw prawnych do żądania przez powódkę zadośćuczynienia, bowiem wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w stanie prawnym przed wprowadzeniem § 4 art. 446 k.c., art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c. rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Sąd stwierdził tym samym, że co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. od podmiotu ubezpieczającego sprawcę zdarzenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC, w wyniku którego nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Sąd I instancji zważył, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć S. M., z którym mieszkała powódka, na którego pomoc i wsparcie zawsze mogła liczyć, stanowiła dla powódki wstrząs. Nie można jednak pominąć faktu, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już 10 lat. W kontekście powyższego, istotnym jest to – na co zwróciła uwagę w swojej opinii biegła – że sytuacja związana z nagłą śmiercią ojca nie wpłynęła w sposób obiektywny i widoczny na życie powódki powodując jedynie ogromny dyskomfort emocjonalny, przekładając się na pogorszenie jakości życia oraz znacząco wpływając na relacje z innymi osobami.

Sąd Rejonowy ocenił dochodzone żądanie, stwierdzając, iż niewątpliwie powódka była osobą najbardziej związaną emocjonalnie ze zmarłym (z całego ośmiorga rodzeństwa powódki), odczuwającą ból po jego stracie. Jest to zrozumiałe skoro powódka mieszkała z ojcem w jednym domu i prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe, mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie zarówno finansowe, jak i w wychowywaniu syna, w czasie, kiedy jej mąż przebywał za granicą, a ona przebywała na urlopie wychowawczym i dorywczo dorabiała.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego była dla powódki kwota 35.000 zł.

Orzekając o odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy przyjął za podstawę przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Wskazał, iż w niniejszej sprawie zgłoszenie roszczenia przez powódkę nastąpiło w dniu 5 kwietnia 2013 roku, zaś termin wypłaty powódce należnego zadośćuczynienia upłynął z dniem 5 maja 2013 roku. Stąd w ocenie Sądu powódce należą się odsetki za opóźnienie od dnia 6 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie w zakresie, w jakim przekraczało zasądzoną z tego tytułu kwotę.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. Sąd I instancji wyjaśnił, że powódka żądała zasądzenia na swoją rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a jej roszczenie zostało uwzględnione w zakresie kwoty 35.000 zł tj. w 50%. Jednocześnie do niezbędnych kosztów po stronie powódki Sąd zaliczył uiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 700 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w kwocie 180,18 zł, co łącznie dało kwotę 4.497,18 zł. Natomiast

do niezbędnych kosztów po stronie pozwanej zaliczono koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co łącznie dało kwotę 3.617 zł. Przyjmując, iż każda ze stron wygrała w 50% zasądzone od pozwanego na rzecz powódki różnicę, tj. kwotę 440,09 zł.

O zwrocie powódce niewykorzystanej zaliczki w kwocie 419,82 zł orzeczono na mocy art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, z uwagi na fakt, iż powódka uiściła zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 600 zł, przy czym postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w (...) przyznał wynagrodzenie biegłemu sądowemu M. O. za sporządzoną opinię z zakresu psychologii w kwocie 180,18 zł.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 sentencji, domagając się jego zmiany w tej części, poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że kwota 35.000 zł jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił, Sądowi rozpoznającemu apelację, na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z ustalonych okoliczności, prowadzące do wydania zaskarżonego orzeczenia były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, aniżeli dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powódkę roszczenia. W konsekwencji zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią gołosłowną polemikę z prawidłowymi stwierdzeniami Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji co do wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków będącego ich źródłem zdarzenia, okresu trwania objawów i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej.

Zasądzona kwota 35.000 zł uwzględnia wszystkie aspekty przedmiotowej sprawy oraz utrwalone w orzecznictwie wytyczne w zakresie miarkowania zadośćuczynienia - dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji),

roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r, I ACa 435/12 – Lex).

Bezspornie powódka miała bardzo bliski kontakt ze zmarłym ojcem. S. M. mieszkał z nią, jej mężem i 3-letnim dzieckiem pod jednym dachem. Prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe. Ojciec nie tylko wspierał powódkę finansowo, ale także w pomagał jej w wychowaniu syna. Jeździł wraz z nią i jej najbliższymi na wycieczki i do stadniny koni. Potrafił przy tym zjednoczyć swoją liczną rodzinę, dzięki czemu wszyscy żyli w zgodzie, spędzali razem wszystkie święta i uroczystości. Nie ulega wątpliwości, że powódkę i jej ojca łączyła silna więź emocjonalna. W. K. upatrywała w nim autorytetu życiowego i zawsze mogła liczyć na jego wsparcie. Po jego śmierci długo nie mogła pogodzić się ze stratą. Wystąpił u niej stres pourazowy, który trwał około roku i z następnymi latami zaczął słabnąć. Śmierć ojca wywołała u powódki ogromny, długotrwały stres, który znacząco obniżył komfort psychiczny i emocjonalny jej życia.

Należy w tym miejscu podkreślić, że powódka w chwili śmierci ojca miała 24 lata. Była osobą dorosłą i samodzielną. Zdążyła zawrzeć związek małżeński i urodzić syna. Mimo doznanych cierpień, zdołała wrócić do normalnego życia i podjąć pracę zawodową.

Zdaniem Sądu nie można przyjąć, że cały dyskomfort emocjonalny, jaki wystąpił u powódki jest spowodowany wyłącznie śmiercią ojca. Takiego wniosku nie można wysnuć bezpośrednio ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego. Nie został on również wykazany przez stronę powodową w żaden inny sposób. Podkreślić w tym miejscu należy, że ubezpieczyciel z całą pewnością nie ponosi odpowiedzialności za pogorszenie się relacji rodzinnych powódki. Zapewne wpływ na nie miał przede wszystkim fakt, iż sprawcą wypadku drogowego, w wyniku którego zmarł ojciec W. K., był jej młodszy brat.

Z uwagi na powyższe należało potwierdzić trafność rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji, przyznana bowiem tytułem zadośćuczynienia kwota 35.000 zł, jest adekwatna do zakresu cierpienia powódki.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (punkt 2 sentencji wyroku).